



Fred Feldman, *What is This Called Happiness?*, Oxford University Press, Oxford 2010, 273 strony.

Książka amerykańskiego filozofa Freda Feldmana to szczegółowa analiza niezwykle istotnego dla człowieka pojęcia szczęścia i jego miejsca w badaniach akademickich. Feldman w metodyczny i wyczerpujący sposób przybliży różnorodne koncepcje tego zjawiska i wyjaśnia jego wielopłaszczyznowy charakter. We wstępie autor zauważa, iż mimo złożoności stanu określanego mianem szczęścia, istnieje pewna sfera pozytywnych emocji, co do których nie ma wątpliwości, iż mogą być z nim kojarzone. Są to np. dobre samopoczucie, dobrobyt lub też przyjemności zmysłowe (s. 13). Celem książki jest jednak próba wyjścia poza te ogólne pojęcia i stworzenie dokładniejszego, lecz nie ostatecznego określenia tytułowego zjawiska.

Książką podzielona została na trzy obszerne części zatytułowane: *Some Things that Happiness Isn't*, *What Happiness Is* oraz *Implications for the Empirical Study of Happiness*. Ze względu na niemożność stworzenia jednej, spójnej definicji szczęścia, autor w części pierwszej stara się poprzez definicję negatywną wyjaśnić czym ono nie jest. Opisuując liczne filozoficzne podejścia do zjawiska Feldman przywołuje Władysława Tatarkiewicza i jego holistycznego pojmowanie szczęścia (s. 72), Elizabeth Telfer, której rozumienie tego zjawiska jest zbliżone do polskiego filozofa, czy też Richarda Brandta i jego dwa warunki, bez których szczęście jest niemożliwe (ogólne poczucie zadowolenia z życia oraz częste odczuwanie radości). W tej części przywołana zostaje też teoria Jeremy'ego Benthama afirmująca hedonizm i mówiąca o szczęściu odczuwanym w wyniku „braku bólu” (s. 24). Po krytycznej analizie kilkudziesięciu teorii filozof dochodzi do wniosku, że żadna z nich nie jest pełna i nie może służyć za definitywne określenie omawianego zjawiska. Według samego Feldmana szczęście to swego rodzaju stan umysłu. Autor jest świadomy, iż jest to dosyć mgliste wyjaśnienie lecz, zgodnie z jego przekonaniem, relatywny charakter szczęścia uniemożliwia sprowadzenie go wyłącznie do jednego terminu np. „satisfakcji z życia” („whole life satisfaction” s. 71), które może oznaczać dobrobyt, dobrostan lub pewną satysfakcjonującą jakość życia. Twierdzi on bowiem, iż jednostka może czuć się szczęśliwa nawet jeśli w danym momencie nie odczuwa lub nie zastanawia się nad odczuwaniem satysfakcji z życia (s. 90). Ponadto, odczuwanie radości nie musi bezpośrednio łączyć się z wiedzą czy samoświadomością – Feldman

ilustruje tę tezę podając rozliczne przykłady sytuacji, w których jednostka odczuwa pozytywne emocje, nie potrafiąc jednocześnie ich nazwać czy też podać ich przyczyny (s. 116). To, co według naukowca nie ulega wątpliwości, to fakt, iż szczęście w dużej mierze zależy od pewnych zmian następujących w ludzkim doświadczaniu rzeczywistości.

W części drugiej pracy Feldman przedstawia czytelnikowi własną teorię dotyczącą znaczenia i charakteru szczęścia – *attitudinal hedonism*. Opiera się ona na założeniu, że poziom szczęścia jednostki jest tożsamy ze stopniem radości, który jednostka odczuwa w trakcie wykonywania różnych czynności – np. pracując czy uprawiając sport (s. 137). Teoria ta jest silnie związana z hedonizmem rozumianym jednak nie tylko jako przyjemność zmysłowa, lecz również jako czerpanie radości z różnych form aktywności. Zdaniem autora takie pojmowanie szczęścia związane jest z hedonizmem psychologicznym (s. 271) ponieważ odnosi się do doznawania, ale jednocześnie poszerza to doświadczenie wykraczając poza doświadczenia sensoryczne.

Trzecia część książki jest omówieniem metod pomiaru poziomu szczęścia. Ponieważ, w opinii autora, istnieją różne stopnie odczuwania szczęścia, uważa on, że możliwa jest próba określenia poziomu zadowolenia jednostki. Sądzi także, że empiryczne próby mierzenia szczęścia są dużo bardziej miarodajne niż narzędzia wykorzystujące np. skalę (s. 235). Próby takie są coraz częściej przeprowadzane nie tylko przez filozofów, również ekonomiści czy lekarze wykazują zainteresowanie „pomiarom” szczęścia (s. 272). Autor zaznacza jednak, że z powodu relatywności pojęcia niełatwo uzyskać rzetelny wynik i jednoznaczne wnioski. To pojęcie wymyka się wszak definicjom i z tego powodu Feldman postuluje jedynie pewne przybliżenie tematu i poszerzenie dotychczasowych badań o własne przemyślenia.

Feldman nie neguje całkowicie znanych teorii na temat szczęścia, wchodzi z nimi w dialog i wykazuje nieścisłości, które częściowo wynikają z wieloznacznego i wielowymiarowego charakteru tematu badań. Podąża on jednak w pewnym stopniu za perspektywą eudajmoniczną i postuluje, że szczęście to dobro, a nie, jak część omawianych przez niego teorii, ocena stanu rzeczy. Tym, co z pewnością wyróżnia tę pozycję od wcześniejszych publikacji na temat szczęścia, to przyjazny czytelnikowi rejestr. Już we wstępie Feldman mówi, że jednym z jego celów jest zainteresowanie omawianą kwestią nie tylko naukowców lecz również środowiska pozaakademickie. *What is This Called Happiness* bez wątpienia stanowi interesującą pozycję w badaniach nad szczęściem, do którego jednostki dążą bez względu na teoretyczne i metodologiczne trudności.